

Zródło: tw. "RYSZARD"
Przyjął: kpt. A. BRZEZIŃSKI
Miejsce: Kom. I MO

Szczecin, dnia 22. XII. 1979r.

T A J N E
Egz. nr 1

I N F O R M A C J A 1
=====

Projekt założenia WZZ powstał we wrześniu br. jednak rozmowy na ten temat były prowadzone parę miesięcy wcześniej tj. maj, czerwiec br. Rozmowy te prowadzone były w środowisku niżej wymienionych osób:

1. GRAJEK Danuta - Gryfino
2. KOCIEŁOWICZ Tadeusz - Szczecin
3. KOZŁOWSKI Stefan - Szczecin
4. PAPROCKI Jan - Szczecin
5. PODOLSKI Zdzisław - Gryfino
6. WITKOWSKI Mirek - Gryfino
7. WITKOWSKI Jan - Gryfino
8. MODRZEJEWSKI Bronisław - Szczecin-Dąbie.

Rozmowy były prowadzone nie zawsze w obecności całej ósemki. Pomysł założenia WZZ PZ był reakcją na założone WZZ w Gdańsku przez /Boruscowina/ i w Katowicach przez /Switonia/. Pierwszymi, którzy zaczęli nad tym myśleć byli: KOCIEŁOWICZ Tadeusz wraz ze Stefanem KOZŁOWSKIM. Nie było wśródnas zgodności, pochodzący z Gryfina chcieli sami działać na terenie Gryfina, w oderwaniu od osób ze Szczecina. Wobec takiego stanu rzeczy Stefan KOZŁOWSKI pojechał do Warszawy /często jeździ do Warszawy/ i nie wiem, za którym razem sprawa WZZ została załatwiona i w rozmowach prowadzonych z J. LITYŃSKIM i H. WUJCEM została podjęta decyzja utworzenia WZZ PZ. Tym samym została narzucona decyzja o wspólnym działaniu grupy gryfińskiej oraz szczecińskiej.

Nadmieniam, że w miesiącach /czerwiec, lipiec, sierpień/ podjąłem prasę i częściowo byłem wyłączony z bezpośrednich rozmów, które prowadzili pozostali. Powstał projekt deklaracji Komitetu Założycielskiego WZZ PZ opracowany najprawdopodobniej przez J. PAPROCKIEGO i S. KOZŁOWSKIEGO. Został on przekonsult-

wany ze wszystkimi w gotowej postaci, ukazał się drukiem metodą białkową, wykonanym w moim miejscu zamieszkania, było to robione 28 października w ilości 2.700 szt. /pięć i pół ryzy papieru/. Cały nakład przekazałem Stefkowi minus 100 egzemplarzy, które zostawiłem sobie. W jaki sposób poszczególni członkowie rozproszili deklarację nie wiem, ponieważ wzajemnie nie przekazujemy tych informacji, ze względu na brak zaufania. Swoje sto sztuk rozproszylem częściowo w byłym miejscu swojej pracy /"Centrostal" Szczecin/, gdzie wręczyłem około 10 szt. egzemplarzy każdemu pracującemu na placu składowym, pozostałe egzemplarze rozproszylem wśród osób przygodnie poznanych w różnych miejscach Szczecina.

Ogłoszenie o powstaniu WZZ PZ nie odbyło się na żadnym zebraniu założycielskim. Komitet Założycielski spotkał się parę razy, zawsze w mieszkaniu M. WITKOWSKIEGO w Gryfinie, ale nigdy w pełnym składzie. Informacje o spotkaniach WZZ PZ przekazujemy sobie, a nigdy przez telefon ze względów konspiracyjnych. Na zebraniach rozmawialiśmy na temat założenia własnego pisma /"Robotnik Szczeciński"/. Wszyscy członkowie WZZ są zarazem członkami Kolegium Redakcyjnego.

Artykuły mogą pisać wszyscy, ja sam zadeklarowałem, że nie będę pisał artykułów, a zajmę się jedynie stroną techniczną.

Poczyniliśmy przygotowania do wydania pierwszego numeru "ROBOTNIKA SZCZECIŃSKIEGO", matryc sam dostarczyłem w ilości 10 sztuk, miałem je jeszcze z pracy u A. Rolniczej. WAR pracowałem jako zaopatrzeniowiec i zaczynałem działać w opozycji, aczkolwiek nie myślałem biorąc matryce z nieewidencjonowanych nadwyżek, o jakimkolwiek druku. Treść pierwszych artykułów została napisana przez /S.KOZŁOWSKIEGO, J.PAPROCKIEGO, M. WITKOWSKIEGO, J. WITKOWSKIEGO/. Treść artykułów na matryce przeniósł Stefan KOZŁOWSKI /gdzie i kiedy to robił tego nie wiem/. Na parę dni przed przeszukaniami zostało to przekazane W. JADŁOWSKIEMU, łącznie z maszyną do pisania /"ERICA"/, aby to on ukrył. Ja przygotowałem całą resztę potrzebną do wydrukowania /rozpuszczalnik do farby, ramkę/. Jak wiadomo matryce zostały zakwestionowane podczas przeszukania u W. JADŁOWSKIEGO - najprawdopodobniej 15 grudnia br. Całe przygotowania trzeba rozpocząć od początku, ponieważ treść artykułów została zniszczona, ze względów konspiracyjnych /brudnopisy/. Jak do tej chwili

nie poczyniono żadnych kroków w celu ponownego wydania "ROBOTNIK A SZCZECIŃSKIEGO".

Nad stylem artykułów pisanych do zabranych matryc pracował A.JAKUBCEWICZ /artykuł/ J.PAPROCKIEGO o wykopkach/.

M. WITKOWSKI z artykułami Stefana KOZŁOWSKIEGO o WPKM, innych artykułów i tematów w tej chwili nie pamiętam, zgłosił się o poprawienie stylu do byłej nauczycielki polonistyki /nic bliżej o tym nie wiem/. Ze względu na brak wzajemnego zaufania, mogę nie wiedzieć o niektórych inicjatywach moich kolegów z opozycji.

Dotarła do mnie wiadomość, że grupa gryfińska nosi się z zamiarem wydawania własnego pisma, co może być zamiarem dużego rozdźwięku w tutejszym środowisku opozycyjnym.

W dniach 5 lub 6 grudnia br. w mieszkaniu M. WITKOWSKIEGO odbyło się spotkanie Komitetu Założycielskiego WZZ PZ, na którym została ustalona całkowita akceptacja wydania "ROBOTNIKA SZCZECIŃSKIEGO" w postaci jakiej był w tym miesiącu oraz ułożyliśmy treść zawiadomienia o mającym się odbyć złożeniu wieńców na Cmentarzu Centralnym w 9 rocznicę tragicznych wydarzeń grudniowych 1970r. Następne zebranie miało odbyć się 18 bm. po złożeniu hołdu tragicznie zmarłych w grudniu 70r. Na podstawie rozmów prowadzonych ze Stefanem, Waldkiem i Mirkiem, przypuszczam, że najbliższe zebranie WZZ może się odbyć jeszcze w tym roku. W najbliższym czasie, jak sądzę z rozmów z innymi, oprócz wymienionego wyżej zebrania WZZ nie odbędą się żadne inne działania /jeśli dotrze do mnie o innych zamierzeniach, to przekażę/. Osobiście nie mam zamiaru brać udziału w jakiegokolwiek imprezie i najprawdopodobniej tak samo myślą inni.

Podczas pierwszego pobytu w areszcie milicyjnym powstał projekt plakatu, o którym wspominałem poprzednio. Przekonsultowałem go już ze Stefanem oraz Waldkiem, aby można było przystąpić do wydania, trzeba jeszcze przekonsultować formę i treść tego plakatu z grupą gryfińską, co do tej pory jeszcze nie uczyniono, ponieważ czas realizacji jest jeszcze odległy/połowa stycznia/.

9

Jak mi wiadomo z Warszawy do Szczecina miała przybyć przesyłka literatury /Robotniki nr 40,38/39 oraz plakaty mówiące o grudniu 1970r./ . Wiadomość o tym posiadałem już w listopadzie , jak do tej pory przesyłka ta według mnie jeszcze nie dotarła lub wiadomość o przesyłce nie dotarła do mnie.

Organizacją punktu literatury z Warszawy zajęła się grupa gryfińska i w jaki sposób jest to robione nie jestem informowany ,ze względów konspiracyjnych. Ze Szczecina nikt tym się nie zajmuje z powodu zbyt wielu wpadek tej literatury.

W rozmowach z A. JAKUBCEWICZEM oświadczył on w obecności jego żony, że zaprzestaje działalności opozycyjnej . Kontakty ograniczy do czytania literatury bezdebitowej, przypuszczam, że na niego ogromny wpływ ma postawa jego żony oraz ojca. Ze względu , że on nie posiada równowagi psychicznej, nie można wierzyć całkowicie jego oświadczeniom. Z powyższych względów jest on izolowany od naszej grupy.

Aktualnie ze względu na brak środków finansowych mam zamiar zatrudnić się do pracy dorywczej w WSOP przy załadunku oraz wyładunku towarów , mam zamiar namówić do tego swego kolegę Stefana KOZŁOWSKIEGO.

"RYSZARD"

O m ó w i e n i e :

Spotkanie odbyło się punktualnie. Przekazana przez tw. "RYSZARD" informacja dot. spraw częściowo już znanych z innych źródeł tj. osobowych źródeł informacji/do/ jak i z techniki operacyjnej. Jednak sprawa dot. druku deklaracji Komitetu Założycielskiego WZZ PZ dopiero w tej informacji została wyjaśniona. Nowa sprawa jest powstała w zamyśle Stefana KOZŁOWSKIEGO i Tadeusza KOCIEŁOWICZA, wizja nowego plakatu

10

nawiązująca w sposób obraźliwy do zbliżającego się VIII Zjazdu PZPR. Przekazanie informacji już nam znanych pozwoliło sprawdzić prawdziwość tw. "RYSZARD". Poz-a w/w sprawami wszystkie są sprawdzone, należy więc sądzić, że przystąpił do współpracy bez zamiaru dezinformowania nas. Niemniej jednak należy w najbliższym okresie wzmocnić kontrolę jego poczynañ, poprzez dostępne środki operacyjne, aby móc na bieżąco wszelkie przejawy, czy usiłowania dezinformowania nas korygować.

Podczas rozmowy z nim, akcentował on wyraźnie, że podstawą przystąpienia do współpracy z MO jest u niego korzyść materialna. A jako, że nie pracuje do uzyskania z tego tytułu współpracy pieniądze przeznacza na cele związane z utrzymaniem siebie i rozrywki.

Zwróciłem mu w tym momencie uwagę, że posiadanie przez niego pieniędzy w ilościach większych niż dotychczas, może przysporzyć mu kłopotów, ze strony działaczy antysocjalistycznych. Powiedział mi na to, iż w najbliższym okresie postara się pójść do pracy, i to będzie wystarczającym argumentem posiadania pieniędzy.

Nadmienił, że w najbliższym okresie tj. obu świąt oraz 29.12.79r. nie będzie się spotykał z nikim z działaczy antysocjalistycznych /chyba, że oni sami spotkanie wywołają/. Pojedzie do swojej dziewczyny zamieszkałej przy ul. Reymonta w Szczecinie i tam spędzi święta.

Na tym spotkaniu tw. "RYSZARD" otrzymał zadanie:

- uzyskać informacje na temat najbliższych zamiarów Stefana KOZŁOWSKIEGO w tym celu ma utrzymywać z nim częsty kontakt a ostatnie wspólne z nim przeżycia do tego go upoważniają,
- przeanalizowanie całej swojej dotychczasowej działalności pod kątem przekazania sytuacji i nazwisk osób, które uczestniczyły w jakichkolwiek działaniach antysocjalistycznych,

- 11
- uzyskiwać i przekazywać informacje dot. znanych osób z antysocjalistycznej działalności, bez względu czego będą dotyczyć.

P r z e d s i ę w z i ę c i a :

- 1/ Informację należy sprawdzić poprzez inne źródła informacji i technikę operacyjną.

Rozdzielnik:

Wyciągi informacji przekazać do spraw krypt.: "SENATORZY", "BACHUS" i "MERKURIUSZ".

po KIEROWNIK SEKCJI IX WYDZIAŁU III

/kpt. A. BRZEZIŃSKI/

opr. AB/GG